

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Wróci. Nainggolan wciąż odczuwa ból
dłazię, po łokciu Kessiego, który zmusił go do zabiegu odbudowy zęba.
Jednak możecie sobie wyobrazić Romę bez swojego Ninjy na boisku
Napoli? Tutaj, nie.**

Zatem koniec końców Radja Nainggolan powinien zagrać, tworząc bardziej klasyczne trio środka pola z De Rossim i Strootmanem. Lorenzo Pellegrini będzie pierwszą zmianą z dodatkową opcją, którą jest Maxime Gonalons, który wrócił na listę powołanych po dwóch miesiącach absencji, związanej z poważnym urazem mięśniowym.

Będzie zatem ustawienie 4-3-3, jak w niedzielę z Milanem, przechodzące w 4-1-4-1 fazie bez posiadania piłki, z De Rossim chroniącym linię defensywną i dwójką bocznych napastników, podążających za bocznymi obrońcami Sarriego. Di Francesco wczoraj mieszał drużyny na treningu rozgrzewkowym w Trigorii, ale wydaje się, że wybrał zatwierdzenie Undera na prawej stronie i wpuszczenie El Shaarawego na lewą. Defrel, który również był brany w tygodniu pod uwagę do roli prawego napastnika, ma pewne drobne problemy i usiądzie na ławce, tak jak Perotti. Potwierdzony jest też powrót Dzeko na środek ataku: w zeszłym sezonie strzelił na San Paolo dwa gole, które były punktem zwrotnym dla sezonu jego i Romy. Nadzieję wszystkich Romanistów jest to, że powtórzy to dziś wieczorem, po szarości z 4 golami w ostatnich 24 meczach w lidze i pucharach.

Autor: abruzzi